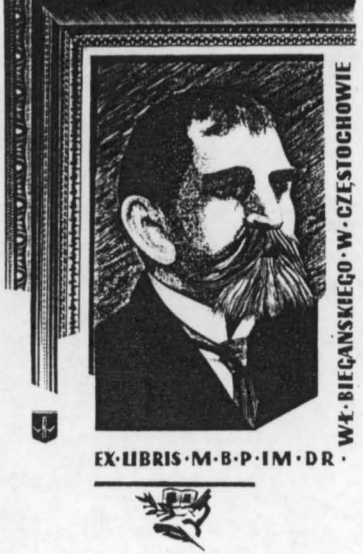

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Rok III. Niedziela, dnia 24 lutego 1929 r. № 8.

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

ORGAN CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOM. ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Częstochowa, ulica Kościuszki № 62.

Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

PRENUMERATA: Rocznie zł. 5.20, — kwartalnie zł. 1.30

Projekt Konstytucji dla niewolników.

Klub „jedynki" (B. B.) złożył w Sejmie projekt zmiany Konstytucji i wreszcie dowiedzieliśmy się, jak to naprawdę wyobrażają sobie ci panowie „silną władzę Prezydenta".

Z ich projektu jasno wynika, iż marzą bezmała o nadaniu tej władzy dla prezydenta, jaką dawniej mieli carowie, a dziś modni „dyktatorowie". W każdym razie ani król angielski, ani król duński, czy król bułgarski, czy prezydent Stanów Zjednoczonych nie mają tej władzy, jaką B. B. chce nadać prezydentowi w Polsce.

Cały ten projekt jest obliczony na to, aby ustrojowi państwa nie nadawać nazwy monarchji ani dyktatury i by pod różnemi osłonkami tem łatwiej oszukać lud i odebrać mu prawa.

Prezydent — samowładca.

Dzisiejsza nasza Konstytucja zupełnie słusznie ustala równowagę trzech władz Państwa:

1) Prezydenta z Rządem, 2) Sejmu i Senatu, 3) Niezawisłych Sądów. Te trzy władze muszą z sobą współdziałać, ale ostateczny i najważniejszy głos ma jednak Sejm, jako istotny przedstawiciel narodu, jako jego wybraniec.

Otóż projekt B. B. nadaje prezydentowi wraz z ministrami w praktyce bezmała absolutną i najwyższą władzę.

Straszenie posłów.

Coprawda jest zostawiony Sejm i Senat, ale przez różne sztuczki prawne tak ograniczony, iż byłby powolnem narzędziem w rękach Prezydenta.

Już na kandydata do Sejmu lub Senatu można odsunąć kogoś, gdy w pierwszej instancji jest skazany za sprawy pozbawiające praw wyborczych, a **gdy sądy będą podporządkowane prezydentowi**, szczególniej sądy niższe, wrogie ludowi, **będą one zawsze starały się przypodobać władzy** w prześladowaniu lewicy.

A gdy poseł lub senator zostanie wybrany, to zaraz prezydent może unieważnić jego wybór, jeżeli ktokolwiek zaprotestował ten wybór.

Jest to skandaliczny pomysł, nieistniejący nigdzie na świecie, robiący z wyborów kpiny, skoro bez rozprawy sądowej (dziś załatwia to Sąd Najwyższy) może sobie Prezydent usunąć niewygodnych posłów, albo zawiesić nad nimi miecz i ciągle grozić unieważnieniem mandatów...

A wreszcie dla usunięcia reszty niewygodnych osób z parlamentu pozbawia się ich prawie zupełnie nietykalności poselskiej, a ponadto wprowadzają nowe sito: marszałek, albo 1/5 parlamentu lub nawet minister sprawiedliwości mogą za przemówienie w Sejmie posła oddać pod Trybunał Stanu (pod sąd), a ten może według własnego uznania i bez istotnego przekroczenia pozbawić posła mandatu.

Ciekawe jest jak tworzy się ten Trybunał Stanu. Ma on więc 13 członków, z czego prezesa i 4 członków mianuje Prezydent, 4 wybiera Sejm i 4 Senat. Nie ma żadnej wątpliwości — wobec składu Senatu, iż tych czterech członków Senat wybierze takich jak rozkaże Prezydent.

Gdyby zatem Sejm wybrał nawet wszystkich 4 lewicowców do Trybunału Stanu, lub niezależnych od Prezydenta, to byłoby 9 posłusznych na 4 innych. Lewica więc i mniejszości nigdy nie byłyby pewne mandatów i zależne byłyby od humoru p. Prezydenta.

Odbieranie praw Sejmowi

Najistotniejsze prawo i obowiązek Parlamentu — uchwalanie ustaw, budżetu i usuwanie złego rządu w omawianym projekcie jest tak pomyślane, iż bez zgody Prezydenta i rządu Parlament nic zrobić nie może.

Sejm przedewszystkiem chcą zrobić bardziej prawicowym, gdyż pragną młodzież od 21 do 24 lat pozbawić prawa głosowania do Sejmu, a wówczas, jak to mamy przykład w głosowaniu do Senatu, — stracimy conajmniej kilkanaście mandatów, gdyż młodzież głosuje przeważnie za lewicą.

Wreszcie jedynkarze chcą dać prawo głosowania wszystkim wojskowym w nadziei, iż ci głosując na rozkaz, dadzą im parę mandatów, nie bacząc na to, iż wprowadzą szkodliwą dla państwa politykę do wojska.

Gdyby jednak wybory dały zwycięstwo lewicy, to i tak budżet i ustawy pożyteczne dla ludu trudno byłoby przeprowadzić w pierwszym rzędzie dlatego, iż zwiększono prawa Senatu.

Senat, według projektu jedynki ma się składać ze 150 senatorów z czego 50 senatorów ma mianować Prezydent, a reszta 100 ma być wybrana tak jak obecnie.

Wiemy dobrze, iż już dwa razy Senat z wyborów miał większość prawicową — reakcyjną.

A ten nowy Senat z mianowańcami byłby jeszcze bardziej reakcyjny i posłuszny Prezydentowi.

Taki właśnie Senat będzie zawsze pogarszał ustawy Sejmowe i budżet na niekorzyść ludu, a Sejm chociażby miał nawet zwykłą większość nie łatwo znajdzie 46 głosów dodatkowej większości (4/5) zamiast 23 głosów (11/15) jakich dotychczas było potrzeba, aby odrzucić złe poprawki Senatu. Ale o te 46 głosów większości będzie dość trudno nawet w Sejmie lewicowym, gdy weźmiemy pod uwagę pozbawienie prawa głosu młodszych, a ułatwienia pozbawienia mandatów itp.

Gdyby jednak udało się mimo wszystko uchwalić ostatecznie dobry budżet lub ustawę, a to nie podobałoby się Prezydentowi — jedynkarze chcą dać Prezydentowi prawo weta, czyli prawo zawieszenia wykonania ustawy na rok przeciętnie, czyli do następnej sesji.

Wówczas w razie pewnych trudności w Senacie musi za tą odrzuconą przez Prezydenta ustawą w Sejmie głosować 296 posłów, co jest prawie niewykonalne, gdyż musiałyby bezmała wszystkie stronnictwa głosować, musiałaby zgodzić się i prawica.

Gdyby jednak i to udało się zrobić i wreszcie uchwalono ustawę po raz drugi, wówczas Prezydent, jeżeli i nadal z nią się nie zgadza, może rozwiązać Sejm i Senat i nie wprowadzić wówczas tej ustawy w życie.

W praktyce więc bez zgody Prezydenta żadna ustawa przejśćby nie mogła, natomiast B. B. daje prawo Prezydentowi poza sesją budżetową (w ich projekcie 4-o miesięczną, czyli może to trwać przez 8 miesięcy każdego roku) — wydawanie ustaw w formie dekretów w niezmiernie ważnych sprawach, a nawet podwyższenie o 10 procent wszystkich podatków.

Usuwanie rządu.

Drugie wielkie prawo Sejmu: usuwanie rządu — również chcą ograniczyć, gdyż dla usunięcia rządu wymagana jest zgoda 223 posłów, co jest niezmiernie trudne do uzyskania dla lewicy, a szczególniej przy takich sztuczkach, jak pozbawianie mandatów przez Trybunał Stanu.

Wreszcie jedynka chce odebrać i ten okruch kontroli nad Rządem, który gospodaruje naszem dobrem, ściąga podatki, wymaga posłuszeństwa — chce dać prawo Prezydentowi wbrew uchwale Sejmu zostawić usunięty rząd, gdy Prezydent rozwiąże Sejm i Senat i zarządzi wybory.

A więc ten rząd, kt[illegible] przemówieżał odejść jako szkodliwe[illegible], niezbitych prowadzić wybory.

Taki rząd będzie robił nadużycia wyborcze, aby tylko wybrać Sejm dla siebie i Prezydenta posłuszny.

Wybór Prezydenta.

Aby zachęcić ogół ludności do swoich przeciw ludowi wymierzonych zamierzeń podstępnie wprowadzili wybory Prezydenta przez ogół ludności.

Podstęp polega głównie na tem, iż można głosować tylko na 2 kandydatów: jednego wybiera Zgromadzenie Narodowe, czyli zebrani razem posłowie i senatorowie, a drugiego ma wyznaczyć dawny Prezydent.

Jeżeli Prezydent jest prawicowy, wówczas wskaże na kandydata prawicowca, a Zgromadzenie Narodowe wobec przewagi mianowańców tegoż Prezydenta w Senacie również wybierze prawicowca.

Nasze stanowisko.

Na te wszystkie dziwolągi konstytucyjne nie zgodzimy się, bowiem dążą one do odebrania praw ludu.

Nie należy zapominać, że B. B. przez usta swego przywódcy posła Sławka zapowiedział, że w tym projekcie nie pozwolą nic zmienić.

Na groźby wojskiem odpowiemy mobilizacją mas ludowych!

Niech czuwa lud!...

Każdy świadomy człowiek pracy zdaje sobie sprawę, że walka o Konstytucję będzie bardzo trudną, dlatego należy uświadomić wszystkich o grożącem niebezpieczeństwie, by w chwili decydującej na pomoc naszym posłom i senatorom stanął lud, i przemówił stanowczo, że WŁADZY W POLSCE ODEBRAĆ SOBIE NIE DAMY. **K. Bag.**

Tak to bywa, bywa...

Nietylko Sejm, ale i Senat obchodził 10-cioletnią rocznicę swego istnienia, a z tej okazji marszałek Senatu prof. Szymański kropnął mowę tego rodzaju, że z ramienia stronnictw lewicy tow. Andrzej Strug zmuszony był złożyć gorący protest.

Przytaczamy kwiatuszki z mowy pana profesora i marszałka.

„Radość życia jest w Polsce powszechna".

Może p. prof. brał pod uwagę „radość życia" w B. B., albo też karnawał, bo lud nasz dzisiaj niema się z czego specjalnie cieszyć.

„Ustrój parlamentarny spotykamy... w Stanach Zjednoczonych".—

tymczasem uczono nas w szkołach, że tam jest ustrój prezydencki, bo prezydent jest władzą.

„Z powodu niedokładności konstytucji, najbardziej cierpi Francja", — lecz napewno Francuzi mimo te niedokładności czują się lepiej od nas, i współczucia szanownego profesora nie potrzebują.

Z całej „wielkiej mowy" została „wielka kompromitacja".

Tak to bywa, bywa... gdy znawca chorób ocznych, chce uczyć historji i karmić nas „Bebechami" w sosie „pomajowym". **F. D.**

Budżet państwa na rok 1929-30.

Dochody i wydatki.

Na rok bieżący rząd przeznaczył
w dochodach 2 miljardy 809 milj. zł.
w wydatkach 2 „ 656 „ „

Po pracy Sejmu budżet się zmienił i na mocy uchwały Sejmu z dnia 11 lutego b. r. ma wynosić
w dochodach 2 miljardy 962 milj. zł.
w wydatkach 2 „ 785 „ „

W porównaniu z projektem rządowym widać zwiększenie się i dochodów i wydatków.

Na czem więc polegała praca Sejmu?!

Ktoś, kto jest jeszcze głupi (np. enperowiec, chadek, lub t. p.) powie: Sejm zwiększył ciężary o 57 miljonów złotych, a my powiadamy inaczej, SEJM zmniejszył niektóre wydatki płacone przez proletarjat i małorolnych, a W WYSOKIM STOPNIU PODWYŻSZYŁ PODATKI KLASOM PRACUJĄCYM.

Dość przypomnieć tylko, że Sejm uchwalił podwyższyć jeden podatek majątkowy o 25.000.000 zł. Tu zwolennicy rządowi, — obszarnicy dopiero się poskrobią, — bo oni bardzo ojczyznę kochają, tylko nie każcie im płacić; — to samo stało się z podatkiem od kapitałów, który został na nasz wniosek podwyższony o 3 miljony złotych.

Musimy podkreślić, że budżet nasz w dochodach jak i w wydatkach niesprawiedliwy, lecz opiera się on na ustawach, np. niesłusznem jest, by robotnik lub małorolny od dochodu miesięcznego 208 zł. płacił podatek. mimo to zmniejszyć tego podatku nie można, gdyż należy przedtem zmienić obowiązującą ustawę. Wniosek w tym kierunku, jak wiadomo, zgłosiliśmy i został on przez Sejm uchwalony. Udało nam się jednak skreślić fundusz dyspozycyjny ministra Spraw Wewnętrznych (z którego, jak wiadomo, płynęły pieniądze na rozbijanie P. P. S.) zmniejszono taki sam fundusz ministra Spraw Wojskowych, skreślono dochody z opłat szkolnych, powiększono zapomogi dla niezamożnych uczniów itp.

Wiemy, że B. B. nie śpi, i już dochodzą nas słuchy z Senatu, gdzie stronnictwa rządowe mają siłę, że tam budżet uchwalony przez Sejm chcą przerobić według kopyta rządowego.

Zobaczmy teraz jak wyglądają wydatki.

Prezydent Rzeczypospolitej	3.863.000
Sejm	7.741.000
Senat	2.237.000
Rada Ministrów	2.972.000
Min. Spraw Zagranicznych	54.691.000
„ „ Wojskowych	805,184.000
„ „ Wewnętrznych (utrzymanie policji itp.	235.116.000
„ Sprawiedliwości	123.175.000
„ Przemysłu i Handlu	56.524.000
„ Komunikacji (koleje, drogi, rzeki spławne)	18.775.000
„ Rolnictwa	60.649.000
„ Wyznań Relig. i Oświaty	423.100.000
„ Robót Publicznych (budowa dróg, odbudowa zniszcz. wojen.)	162.133.000
„ Pracy i Op. Społ.	65.030.000
„ Reform Rolnych	63.735.000
„ Poczt i Telegrafów	2.819.000

Te proste liczby wytłomaczą Wam dużo, tylko je przeczytajcie i pomyślcie sobie.

Na samym wstępie uderza wszystkich, że w porównaniu ze wszystkiemi wydatkami na Sejm wypada bardzo mało, tymczasem wojsko pochłania 805 miljonów, wszak słusznem jest nasze żądanie skrócenia służby wojskowej.

Na Ministerstwo Oświaty (od uniwersytetu aż do szkółki powszechnej) wydajemy 423 miljony, ale to jest nieprawdą, gdyż z tych pieniędzy wydaje się na utrzymanie duchowieństwa 26 miljonów złotych, przyczem duchowieństwo katolickie otrzymuje 23 miljony.

Na zakończenie musimy podkreślić, że dochody wynoszą:

1) z przedsiębiorstw państwowych 172 milj. 230 tysięcy.

2) z monopolów (wódka, tytoń, zapałki) 904 milj. 517 tysięcy.

A ponieważ do tego dochodzą jeszcze cła, to słusznie mówimy, że dochodu państwu daje najbiedniejsza klasa pracująca. **F. D.**

Pociągnięcie ministra Skarbu

do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu.

W ciągu roku 1927 | 28 wydatkował rząd ponad ustawę skarbową, uchwaloną przez Sejm pół miljarda złotych.

Ustawa Skarbowa z 1927 roku mówi wyraźnie: „otwieranie kredytów kredytów, nie objętych budżetem, może nastąpić tylko **na wniosek ministra skarbu, uchwalony w drodze ustawodawczej**". Czyli mówić poprostu: — wydawać pieniądze rząd może tylko wówczas, jeżeli Sejm i Senat w drodze ustawy upoważni rząd do takich wydatków.

Pieniędzmi podatkowemi zarządza minister skarbu i on jest za nie odpowiedzialny. Jeżeli ustawę przekroczył zwykły obywatel, ulega karze. Minister Skarbu innych praw nie ma i musi odpowiadać tembardziej, że mówiąc słowami Piłsudskiego „zadużo namnożyło się nieprawości w państwie naszym".

Musimy dodać, że jeżeli wydatki poczynione były konieczne, to można było stanąć przed Sejmem i żądać zatwierdzenia wydatków. Nie! W 1927 roku woleli odraczać Sejm!

Skoro się piwa nawarzyło, to trzeba go wypić.

Górą pułkownicy!

Dyrektorem oddziału budowlanego Banku Gospodarstwa Krajowego został mianowany podpułkownik Dr. Tadeusz Garbusiński, a zastępcą prezesa Banku generał Dr. Aleksander Maciszewski, a mówią, że w Polsce nie dba się o armję.

He! He! He!

Macherki na tle rozwiązania Sejmu Śląskiego.

Ogarnięta żądzą władzy „sanacja" pragnie wprowadzić nową ordynację wyborczą do Sejmu Śląskiego, któraby zapewniła „czwartej brygadzie" przewagę na Śląsku.

Tutaj chcą przykroić konstytucję, tam ordynację. Zaiste możnaby o nich powiedzieć, że są stworzeni na miarę krawca a nie Fidjasza.

Możemy pocieszyć panów z B. B., że jeszcze nie wymyślono takiego systemu wyborczego, któryby zapewnił zawsze większość grupie rządzącej, bardzo często spotyka się na tej drodze niespodzianki.

Hallo... Hallo...

Nie myślcie, kochani Czytelnicy, że zamarzłem. Bynajmniej. U nas, w Polsce, zamarznąć mogą piece fabryczne, lokomotywy, rura wodociągowa, kanalizacja — nigdy jednak obywatel, o którego zdrowie i pomyślność dba wszelka władza.

Możesz tedy człeku użyć sobie do woli — hasasz pełen radości w ogonku węglowym przy nadwątlonej furce węgla — hasasz i pobudzasz umysł swój zagadką, czy ci się uda zdobyć 10 kg. tego czarnego specjału, aby ugotować obiad nie tyle po cenie ile za cenę zdrowia i całości części ciała wystawionych na odmrożenie.

Mimo, że skończył się już karnawał bez względu na popielec, przed składami węgla potworzyły się samorzutnie dancingi przeplatane pieściwą rozgrzewką i rozkosznymi rozmówkami.

„Powiadam paniusi, że to nic, ino kara boska za tych socjalistów, co to psim swędem nie śmierdzą, a na władzę urągają".

„Ej, co też wy kumo, gadacie!" powiada druga. „To wszystko bez te radjo. Druciska, juchy, pozakładali po dachach i mróz na swoje anteny łapią".

„Ale nie poradzą" — dopowiada jakiś rządowy zwolennik. „Już tam „nasi" wnieśli projekt zmiany konstytucji, a wedle tego projektu radjo będzie skonfiskowane, a zamiast drutów pozawieszają pepesowców".

Takie i temu podobne dyskursy polityczne prowadzą sobie „ludzie katolickie" gwoli uciesze swojej i bliźnich.

Tem nie mniej tak poważna plaga (mróz w niektórych połaciach kraju przekraczał 47 stopni Celsjusza) „przynaglił mnie (mówiąc po galicyjsku) do zasięgnięcia opinji u szeregu wybitnych osobistości naszego grodu,

Pierwszym, do którego się udałem, był sąsiad mój, człowiek nie tyle wybitny ile bitny, a którego potężny mróz wysunął na czołowe miejsce, był bowiem właścicielem składu węgla.

„Co, szanowny pan, sądzi o klęsce mrozu, która nasz kraj nawiedziła?" zapytałem.

„Jaka klęska? Zaraz widać, że pan socjalista albo inny opozycjonista. To panie raj, a nie klęska! Człowiek się odbił, dzięki temu, co pan nazywa klęską. Daj Boże bliźnięta ministrowi kolei — przynajmniej dowozu nie było, po 10 złotóweczek sprzedawało się korczyk węgla".

Źle trafiłem, myślę sobie i postanowiłem następnego wywiadu dokonać u zgoła niepoślednego obywatela, który dzięki swej tuszy był filarem ligi samowystarczalności.

Ten okazał się również „optymistą" swego rodzaju i — nim zdążyłem o coś zapytać już wali z odpowiedzią.

„Panie! teraz właśnie każdy obywatel może się przekonać jak wielką jest idea samowystarczalności i jak palącą sprawą jest potrzeba współpracy z rządem. Samowystarczalność, oto hasło dnia, które uzdrowi kraj i nasz bilans państwowy!! Wiadomo Panu, że każdy człowiek posiada sporą ilość własnego cieplika i cieplik ten powinien mu wystarczyć. — Precz ze wszystkiemi namiastkami, niech żyje samowystarczalność, samoogrzewanie, samokształcenie i samogwałt! Hip! hip! — hurra!"

Nie zrażony tym drugim swoim wywiadem, odwiedziłem jedną ze znajomych niewiast, której jedynie tak drobny defekt, jak krzywe nogi i niewielki zez dwóch oczu nie pozwoliły zostać, conajmniej, miss Częstochową.

„Jakżeż taw mróz, szanowna pani" stereotypowo zapytałem.

„U mnie tam mrozu niema" — odpowiedziała zalotnie. „Mogłabym jeszcze niejednego ogrzać, niech pan to napisze. (Trudno było wątpić patrząc na jej rozlewny biust „od morza do morza"). Jak komu zimno, niech się żeni. (Tu spojrzała na mnie... wymownie). A taki, co to nie chce się żenić, niech marznie! Tak dobrze mówię, niech mu jedynka zmarznie. A potem niech się nie tłomaczy — bo, aby tylko chciał, może a conto zażyć ciepła domowego ogniska — a na Józefa może wyprawić weselisko. Będzie mu... ciepło".

Tu przysunęła się do mnie czule i blisko, wobec czego zrobiłem na sobie zapobiegliwie znak święty i jąkając „apage satanas" uciekłem, czego i Wam mili czytelnicy w podobnym wypadku życzę, amen. **Brok.**

Zapowiedź zwycięstwa Partji Pracy w Anglji.

W Anglji przy wyborach na posłów nie wybiera się zastępców i wskutek tego, w razie śmierci, choroby lub zrzeczenia się mandatu przez jakiegoś posła odbywają się w tym okręgu wybory uzupełniające.

Wybory te mają dla rządzącej partji, jak i dla szerokich mas społeczeństwa wielkie znaczenie, bowiem według wyników tych dodatkowych wyborów, rząd ma możność stwierdzenia, czy naród go popiera, czy też tylko jego grupa poselska.

Wybory uzupełniające są więc barometrem nastrojów i uczuć całego społeczeństwa. Ostatnio w Anglji w kilkunastu okręgach odbyły się wybory, i we wszystkich okazał się znaczny przyrost głosów dla Partji Pracy, kosztem rządzących konserwatystów.

W niedzielę 10 lutego b. r. odbywało się głosowanie w jednem z przedmieść stolicy angielskiej, w okręgu gdzie, jak to mówią, kandydat konserwatystów był „murowany" (przy wyborach w 1924 r. otrzymał 5.000 głosów więcej niż kandydat Partji Pracy).

W niedzielę Partja Pracy w tym samym okręgu zwyciężyła, bijąc konserwatystów i liberałów.

Wybory uzupełniające, wybory do rad gminnych i miejskich w Anglji są jaskrawym dowodem

1) że Socjalizm w Anglji zwycięża, i że niedaleki jest moment gdy powstanie rząd socjalistyczny,

2) że partja liberalna, coraz to mniejsze ma znaczenie w społeczeństwie angielskiem,

3) że polityka zbrojeń, uprawiana przez konserwatystów bankrutuje.

Zwycięstwo SOCJALIZMU w Anglji będzie miało również wielkie znaczenie dla całego świata, będzie ono nauczką dla dyktatorów wszelkiego rodzaju i typów, **że bagnety jako środek panowania przeżyły się.**

My całem sercem jesteśmy z tow. tow. angielskiemi w myśl starego hasła: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!".

Królestwo moje nie jest z tego świata...

Na skutek porozumienia Mussoliniego z Watykanem zostaje utworzone nowe państwo „Citta Vaticano", którego głową jest papież.

Papież od tej chwili nie będzie „rządcą dusz" i „namiestnikiem Chrystusa" ale królem swojego odrębnego państwa, które nawet stara się już o przyjęcie do Ligi Narodów. A Chrystus mówił: „Królestwo moje nie jest z tego świata".

Rzeczy ciekawe.

Pijaństwo w Polsce.

W 1927 roku w Polsce wypito 90 miljonów litrów wódki, a w 1928 roku 108 miljonów litrów wódki, czyli że w ciągu jednego roku spożycie alkoholu wzrosło o 18 miljonów litrów, a na każdego mieszkańca (od dziecka nowonarodzonego aż do starca) wypada rocznie przeciętnie 3 i pół litra wódki.

Objaw ten jest zastraszającym!

Społeczeństwo, które dużo pije, dużo ma wody a nie rozumu w głowie.

Organizacje Młodzieży T. U. R. mają tutaj piękne pole do pracy.

W ciągu 8 lat niepodległości ludność państwa polskiego wzrosła o 4 miljony głów.

Nędzarzy jest dużo.

Kłótnia w rodzince sanacyjnej

wspomnienia pokarnawałowe.

Na zakończenie karnawału, w Częstochowie odbył się bal Zw. Legjonistów, i innych ugrupowań sanacyjnych, a na tym tle rozegrała się walka między „prawdziwymi" i przyszywanymi piłsudczykami.

Doszło do tego, że jedni mówią drugim o „skrojonych" duszach, a nawet walka przedostała się na łamy t. zw. „Opinji".

Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że jest to „burza w szklance wody", znamiennym jednak staje się fakt, na który wskazywaliśmy oddawna, że sami piłsudczycy odnaleźli między sobą „czwartą brygadę" która dziś przysięga na imię Piłsudskiego, byleby pozostać przy żłobie.

Ci piłsudczycy-demokraci zobaczą jeszcze wiele ciekawych rzeczy i przekonają się, że dyktatura jest rządem bandy karjerowiczów, a nie rządem ludu.

Baczność Szoferzy!

Uchwałą Zarządu Głównego Zw. Zaw. Automobilistów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lutego b. r. oddział w Częstochowie został rozwiązany.

Rada Kl. Zw. Zaw. w Częstochowie.

Dorobek Stanów Zjedn. Ameryki Północnej.

Według danych ogłoszonych przez ministerstwo handlu majątek wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych powiększył się 7-miokrotnie wciągu ostatnich lat 50-ciu. Liczba ludności wzrosła 2 razy, ilość robotników powiększyła się 3 razy.

W 1927 roku oszczędności ludności w bankach wynosiły 320 miljardów dolarów.

Przed 50 laty 50 proc. całego wywozu stanowiły środki żywności, a w roku 1927, środki żywnościowe stanowiły tylko 18 proc. wywozu.

Natomiast wywóz przedmiotów gotowych wzrósł z 15 do 42 proc.

Kradzież z powodu mrozów.

W Wilanówku pod Warszawą, niejaki Bielecki budował sobie drewniany domek.

W tych dniach po największych mrozach przyszedł na pole zobaczyć co się z jego przyszłym schroniskiem dzieje.

O dziwo! Z domu ani śladu! Dumał, dumał i poszedł do policji, która zaczaiła się i złapała winnych, którzy przyznali się, tłomacząc, że zmuszeni byli kraść ponieważ kupić opału nie mogli.

Baczność Szoferzy!

Dnia 28 lutego r. b. o godzinie 6-ej wieczór w lokalu Rady Kl. Zw. Zaw. ul. Kościuszki 62 odbędzie się

Zebranie Organizacyjne

z udziałem tow. delegata z Warszawy.

Dla dobra własnych spraw tow. tow. szoferzy stawcie się jaknajliczniej.

Delegaci upoważnieni przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Automobilistów.

(—) **Jasiński.** (—) **Kosmala.**

Co słychać.

Na szerokim świecie.

W niedzielę 17 lutego w Dąbrowie na Śląku Cieszyńskim (pod zaborem czeskim) odbył się zjazd delegatów P. P. S. w Czechosłowacji.

W ciągu miesiąca stycznia w Rosji dokonano masowych aresztowań zwolenników Trockiego, a z pośród aresztowanych 183 wywieziono do kraju Narymskiego.

Trocki, wielki ucieleśniciel idei Lenina i ex-filar dzisiejszego bolszewizmu, wobec zmiany prądu polityki sowieckiej został wysiedlony z granic Sowietów, (jakoby dla zdrowia) i przebywa w Turcji, skąd w razie zgody rządu Rzeszy, zamierza wyjechać i osiąść na stałe w Niemczech.

Tak oto mija sława świata!

W Meksyku nanowo rozszalały walki wewnętrzne, treścią których wiecznie niezadowolenie klerykałów.

Fanatyzm, doprowadzony do obłędu.

Ex-komunista—anarchista Mussolini, niegdyś dobitnie przekonywujący o nieistnieniu Boga—dziś tworzy samodzielne państwo kościelne Watykan.

Ano, co było, a nie jest nie pisze się w rejestr.

Chodzą pogłoski jakoby w Hiszpanji ma być przewrócona konstytucja.

Nie do wiary! A cóż będzie robił Primo de Rivera? zapisze się do bezrobotnych, czy co?

Z KRAJU.

Wielkie zawody międzynarodowe narciarskie w Zakopanem kosztowały podobno do pół miljona złotych.

A na budowę szkół brakuje funduszów. Stara to polska zasada: zastaw się, a... postaw się!

Na wniosek P. P. S., Rada Miejska w Zamościu uchwaliła przeprowadzić głosowanie w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu.

Opowiadają, że przy tradycyjnym posypywaniu popiołem głów przywódców Bebe, kapłan się pomylił i zamiast „z prochuś powstał w proch się obrócisz"—recytował: „z niczegoś powstał i w... nic się obrócisz".

Statystycznie udowodniono, że najgorliwiej uczęszczą na wszystkie posiedzenia Sejmu i Senatu p. minister Składkowski.

A wszystko w celu tępienia „kramoły".

Za artykuł przeciwko wojewodzie skonfiskowany został jeden z numerów „bezpartyjno-rządowego" krak. Kurjerka Ilustrowanego.

Nie do wiary — a jednak prawdziwe. Jakto więc „swój swego i za... swoje?".

W myśl projektu zmiany Konstytucji wypracowanego przez klub Bebe—na 150 członków Senatu, 50 ma być mianowanym przez rząd.

Uważamy, że za mało! Według Stołypinowskiej polityki wskazanem byłoby, aby cały Senat był... mianowany. Byłby i spokój i ład i niebyłoby ladacznicowego partyjnictwa".

W „Przedświcie" zarzucono P. P. S., że skazany w procesie o katowanie dzieci w Studzieńcu Stefan Grochal, był naszym członkiem. Z wyjaśnienia CKW. okazało się, że Grochal był członkiem O. K. R. Warszawskiego za czasów gdy nad Warszawą panował Jaworowski, a mimo ostrzeżeń partji popierał go dzisiejszy mówca generalny B. B. S. p. Szczypiorski. „Przedświt" na swoim kłamstwie daleko więc nie zajechał.

Zapomnieli biedacy z „Przedświtu" o zasadzie, „Nie wywołuj wilka z lasu".

KRONIKA ROBOTNICZA.

Sylwetki „rewolucyjnych" bohaterów...

W ubiegłym tygodniu odbyła się rozprawa w Sądzie Grodzkim przeciwko p. Ferwornowi, byłemu sekretarzowi Zw. Instytucji użyteczności Publicznej. Pan Ferworn w czasie swojego „urzędowania" „grypsnął" większą kwotę pieniędzy związkowych, a po wyrzuceniu go organizacji schronił się pod opiekuńcze sztandary „P. P. S. daw. Frakcji Rewol." i myślał, że jest bezpieczny! Pomyślił się jednak słowiczek! Chcesz iść do fraków,—idź, ale krwawe zapracowanych pieniędzy robotniczych nie damy!

Na skutek wyroku sądowego p. Ferworn musi zwrócić pieniążki i zapłacić koszta sądowe...

Ostrzegamy robotników przed tego rodzaju „pobercami". „Sławy" Ferwornowi pozazdrościł „ideowy" jego kolega p. Stefan Wosik...

I temu biedakowi też się nie udało; —sąd nie wziął pod uwagę jego „rewolucyjnych" przekonań i skazał go na ZWRÓT ZAGRABIONYCH PIENIĘDZY i ZAPŁACENIE KOSZTÓW SĄDOWYCH.

Robotnicy i Robotnice fabryki „Warta" ostrzegamy was przed tym drugim ptaszkiem.

Na tym miejscu pozwalamy sobie złożyć „Frakcji Rewolucyjnej B. B. S." serdeczne życzenia, aby więcej miała podobnych członków i zwolenników.

O innych macherach napiszemy później, a jest ich w szeregach B. B. S. więcej...

Z Akademji T. U. R.

W niedzielę dn. 17 go b. m. w sali Rady Miejskiej, staraniem Tow. Uniw. Rob. odbyła się Uroczysta Akademja dla uczczenia dziesięciolecia Demokracji i Parlamentaryzmu w Polsce Niepodległej. Akademję zagaił tow. Juljan Bugajski, powołując na asesorów tow. tow. Leśniczka i Augustyniaka. Następnie tow. pos. Kaźmierczak wygłosił blisko 2-godzinne, rzeczowo ujęte przemówienie, w którem na podstawie niezbitych faktów wykazał na niebywale ciężkie warunki, w jakich Demokracja polska z P. P. S. na czele — zarówno przed przewrotem majowym, jak i po — borykać się musiała z rozszalałymi atakami reakcji. Kończąc swe wywody tow. poseł Kaźmierczak rozprawił się z wszelkimi próbami zmierzającemi do unicestwienia Demokracji, która była, jest i będzie jedynie drogą, po której normalnie potoczy się rozwój Państwa Polskiego. Przemówienie tow. posła zebrani przyjęli hucznemi oklaskami.

W części wokalno-koncertowej wzięli udział p. Siennicki — skrzypce, tow. Mazur — deklamacje, oraz na zakończenie orkiestra mandolinistów z Org. Mł. T. U. R. odegrała szereg utworów muzycznych.

Po zamknięciu Akademji przez tow. Bugajskiego, zebrani rozchodzili się do domów pełni moralnego zadowolenia. Na tym miejscu poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia Akademji, a w szczególności p. Siennickiemu, tow. Mazurowi i zespołowi muzycznemu Org. Młodz. T. U. R.

Ofiara kolei.

W ubiegłym tygodniu na przejeździe Stradomskim manewrujący pociąg zabił robotnicę fabryki „Warta“ Franciszkę Trzcińską, gdy wracała z pracy do domu. Zmarła była wdową i osierociła 8 dzieci.

Ostatnia ofiara należy do tych licznych wypadków, jakie co pewien czas mają miejsce na trzech niebezpiecznych przejazdach w Częstochowie.

W zachodniej Europie, ba nawet w Poznańskim i Małopolsce, nigdzie nie spotyka się takich przejazdów w środku miasta: są tam albo tunele pod ziemią, albo wiadukty nad torem kolejowym.

Już kilka wniosków w tym celu zostało zgłoszone w Radzie Miejskiej, większość ich to wnioski radnych P. P. S, od 3 lat Magistrat prowadzi korespondencję z Ministerstwem Kolei, lecz bez skutku.

Ministerstwo Komunikacji może obniżyć opłaty kolejowe garstce baronów węglowych z 12 na 7 zł. od tonny, umie zamówić miljon podkładów po cenach o 100 procent wyższych niż normalne, tylko nie umie czy nie chce zrozumieć tej pilnej potrzeby 120 totysięcznego miasta, którego mieszkańcy narażeni są ciągle na straty czasu, kalectwa lub śmierć.

A kto nakarmi troje sierot Franciszki Trzcińskiej, kto je wychowa?

Czy p. minister kolei o tem pomyśli?!

J. K k.

Do pracy więc, synowie ludu!

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Org. Młodz. T. U. R., na którem podjęto szereg doniosłych uchwał, a między innemi postanowiono: „wysłać 20 delegatów na MIĘDZYNARODOWY ZLOT Młodzieży SOCJALISTYCZNEJ w Wiedniu“; „umundurować wszystkich członków organizacji w niebieskie koszulki z czerwonemi krawatami, „utworzyć gromady CZERWONEGO HARCERSTWA“, i t. p.

Organizacja młodych turowców wykazuje znakomite postępy.

W niedzielę dnia 24 | II jak zwykle ODCZYT SAMOKSZTAŁCENIOWY, dalszy ciąg zebrania walnego, i koncert orkiestry mandolinistów.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa!

Młodzi Turowcy!

Wzywamy do regularnego opłacania składek członkawskich i oszczędnościowych na ZLOT WIEDEŃSKI. Obowiazkiem młodego turowca jest być ubranym według wzoru organizacyjnego.

Zaliczki na ubrania przyjmuje codziennie wieczorem tow. St. Wieczorek.

„Z Częstochowianki“.

W środę, odbyło się zgromadzenie robotników fabr. „Częstochowianki“, na którem przemawiali delegaci wszystkich organizacyj.

W czasie przemówienia tow. tow. Lewiaka i Dąbrowskiego zorganizowane grupa spółki enperowsko-frakowej usiłowała przeszkadzać głupiemi okrzykami

Paradowski w dalszym ciągu zachowuje się jak pajac.

Na tem miejscu ostrzegamy, że jeżeli podobne zachowania się będą miały miejsce nadal, Klasowe Organizacje odpłacą się pięknie za nadobne i wówczas nikt z warchołów nie przeszkodzi.

Niech więc spółka enperowsko-frakowa zastanowi się nad tem.

Od dnia dzisiejszego lokal Robotniczego Klubu Sportow. „Skra“ otwarty jest od godz. 6 do 8-ej wiecz., we wtorek, czwartki i soboty każdego tygodnia. W tychże dniach przyjmuje się zapisy nowych członków do Sekcji Piłki Nożnej, kolarskiej, lekko-atletycznej i ciężko-atletycznej.

Lokal własny mieści się przy ul. Ogrodowej L. 61.

Adres na korespondencje St. Zieliński. Ogrodowa 79

We wtorki, w piątki i w soboty

o godzinie 7-ej wieczorem

a w niedziele o godz. 3-ej po poł.

w Klubie Robotniczym odbywają się odczyty na różne tematy.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy niniejszem podaje do ogólnej wiadomości iż ogłoszenie w sprawie godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych obowiązujących w m. Częstochowie od dnia 15 lutego 1929 r.—są rozplakatowane na miejskich tablicach ogłoszeniowych na mieście i przed Magistratem.

Magistrat.

Ogłoszenie:

Do Ubezpieczonych w Powiatowej Kasie Chorych.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie na zasadzie swej uchwały z dnia 4 czerwca 1928 roku, jako też z dnia 11 lutego 1929 r. wprowadza następującą reorganizację w lecznictwie w ambulatorjum centralnem, a mianowicie:

a) w lecznictwie ambulatoryjnem.

1) Godziny przyjęć lekarskich we wszystkich działach lecznictwa w ambulatorjum centralnem ustanawia się zasadniczo od 9 do 12 i od godziny 15 (3) do 18 i pół (6 i pół) za wyjątkiem niedziel i świąt.

2) Biura wydawania kart chorobowych czynne będą od godziny 8 i pół do 11 i pół i od godz. 14 i pół do 17 i pół (2-ej do 5-ej i pół po południu) za wyjątkiem niedziel i świąt. Wejście dla chorych otwarte będzie od godziny 8-ej rano.

3) Wolny wybór lekarza w ambulatorjum zagwarantowany zostaje tylko o tyle, o ile odnośny lekarz w danym dniu będzie mógł w swych godzinach przyjęć załatwić wszystkich zgłaszających się do niego, w przeciwnym razie chorzy skierowani będą do innych lekarzy, względnie mogą zapisać się na następne dni do wybranego przez siebie lekarza.

4) Lekarz, który leczy chorego na jedną i tę samą chorobę przez 4 tygodnie, w którym to czasie zdaniem lekarza winna nastąpić poprawa, a takowa nie następuje—winien wystąpić do Wydz. Lek. z wnioskiem o skierowanie chorego na konsyljum lekarskie, celem ustalenia, czy rozpoznano chorobę właściwie i czy leczenie jest celowe.

Także choremu przysługuje prawo zwrócić się do Wydz. Lek. z uzasadnioną prośbą o zmianę lekarza, względnie wyznaczenie konsyljum lekarskiego.

b) w lecznictwie domowem.

1) Wizyty domowe przy chorobach wewnętrznych i dziecinnych zgłaszać można codziennie od godziny 8 do 12 i od 14 do 17 i pół w gmachu Kasy Chorych wejście główne, I piętro, pokój Nr. 46. Wizyty te załatwiane będą przez lekarzy pogotowia wizyt domowych o ile możności bezzwłocznie po zgłoszeniu. W ten sposób uprzystępni się członkom Kasy i ich rodzinom uzyskanie szybkiej pomocy bez oczekiwania tak, jak dotychczas na przybycie lekarza po kilka, czy kilkanaście godzin. O ile przy załatwianiu wizyt domowych przez lekarza pogotowia wizyt domowych zajdzie wypadek ciężkiej choroby, wymagającej dłuższego leczenia, wówczas lekarz pogotowia wizyt domowych donosi o tem Wydz. Lek., a ten wyznacza lekarza, celem leczenia danego chorego (już to z własnej inicjatywy, już też w myśl życzeń danego ubezpieczonego, czy chorego), a w tym wypadku wybrany lekarz będzie tylko wówczas przydzielony, o ile będzie w stanie wizytę tę ze względu na inne prace—załatwić.

2) Wezwanie do chorych chirurgicznych, akuszeryjnych, ginekologicznych, skórnych, laryngologicznych, okulistycznych i neurologicznych jakoteż wezwania do chorych potrzebujących dłuższego leczenia, za wyjątkiem wypadków nagłych, należy zgłaszać pod wyżej wskazanym adresem do godz. 12 ej w południe.

W wypadkach nagłych interwenjuje pogotowie lekarskie, które zarządza przyjazd lekarza specjalisty.

3) Ambulatorjum laryngologiczne t. j. chorób oczu, gardła i nosa uruchomione zostaje w gmachu centralnem od 1 marca 1929 r., a do 28 lutego 1929 r. choroby te leczone będą tak jak dotychczas.

4) Ambulatorjum Nr. 1 na Zawodziu i Nr. 5 na Częstochowiance są punktami wydzielonemi i wizyty domowe członków i członków rodzin zamieszkałych w dzielnicy Zawodzie i Ostatni Grosz załatwiają bezpośrednio te ambulatorja.

Tę nową reorganizację lecznictwa wprowadza się w życie od 18 lutego 1929 r. t. j. od poniedziałku.

Dyrektor: (—) **W. MIŁKOWSKI.**

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie

Przewodniczący Zarządu:

(—) **E. WICHURA.**

TEATR „ODEON“

Do piątku 22 lutego r. b.—**Dziś jeden z najsłynniejszych filmów prod. europejskiej!**

Pensjonarki Romanse pensjonarek dzisiejszej doby

Wzruszający dramat 10 akt.—W rol. głównych: **VALA de LYS GRETA MOSHEIM**

NAD PROGRAM: Sensacja! **Mis Polonja** **WŁADYSŁAWA KOSTAKÓWNA** na ekranie w otoczeniu konkurs. gwiazd piękności

Od soboty 23 lutego i dni następnych **Arena grozy** Wstrząsający dramat cyrkowy w 10-ciu wielkich aktach.

W roli głównej: Ulubienica Publiczności **MARY JOHNSON.**

KINO-TEATR NOWY || **W Częstochowie, Aleja 43.** Od dziś i dni następnych.

ZAHIA CÓRKA SZEIKA

Oryginalna inscenizacja film. genjalnej „Sympfonji patetycznej“ Czajkowskiego. Niebywała urozmaicona akcja rozgrywająca się w Afryce i Paryżu. Czarowny egzotyzm! Przepych wschodni! Życie w haremie możnowładców arab.

Początek przedstawień w dnie powszednie o godzinie 5, w soboty o godz. 4, w niedzielę i święta o godzinie 3 po południu.

Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach.

„TEATR NOWOŚCI“ Częstochowa, ul. I sza Aleja 12 — Telefon Nr. 574. —

Program od piątku 22 lutego do poniedziałku 25 lutego r. b.

Ulubieniec świata najwytworniejszy kochanek **Harry Liedkie** w otoczeniu najpiękniejszych kobiet świata **Vivian Gibson Trust v. Alten** w swym najnowszym przebojowym filmie p. t.

NOWOCZESNY CASANOVA

Olśni wszystkie panie! — Zachwyci panów! — Oczaruje całą Częstochowę!

Ceny miejsc krzesło parterowe zł. 1.50, wejściowe 1.20, loża 2, galerja 75 gr.

Kino-Teatr „ZŁOTE RUNO“ Ul. Ogrodowa 26. Od piątku 22 lutego r. b. i dni nast

Życie jest piękne

Dramat w 10 ciu wielkich aktach.

W rolach głównych: **MARY ASTOR i LLOYD HUGHES.**

Tragedja młodej i pięknej kobiety, której grozi niechybna ślepota; wyrzeka się ukochanego, bawi się, podróżuje, szaleje, aby nie oszaleć z rozpaczy.

Nad program: **Kronika fimowa PAT № 22** (z natury).

Klub jedenastu djabłów wpaniała komedja w 2-ch aktach.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 80 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 20 gr., powyżej 60 mm. 30 gr., drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej, dla członków Związków Klasowych P. P. S. i T. U. R. bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne 5 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens nie zostały wypaczone.

Redaktor odpowiedzialny **IGNACY LEWIAK.** Druk. Br. Swięckiego w Częstochowie III Aleja № 59. Wydawca: **O. K. R. P. P. S.**